

Za co powinien przepraszać Kwaśniewski i czy tylko przepraszać.

Rzeczypospolita jako cytat dnia podała:

„Aleksander Kwaśniewski (...) przeprosił za PRL. Nikt z PjN nie ma ochoty, odwagi (...), by przeprosić za PiS. Za Ziobrę, Macierewicza, Kurtykę, Wildsteina” – publicysta Jacek Żakowski w „Polityce”.

Przyjrzyjmy się temu cytatom bliżej. Co kryje się za tym kuriozalnym zdaniem?

Aleksander Kwaśniewski (rocznik 1954), do PZPR wstąpił w 1977 r. w wieku 23 lat z ramienia, której pełnił funkcje ministerialne w latach 1981 - 1989

Był nowym ambitnym narybkiem PZPR znającym moskiewską drogę na szczyt władzy PRL, poprzez aprobatę ambasady ZSRR i służb KGB o przychylności, których zabiegał. Nawet w momencie wybijania się Polski na niepodległość w 1990 r. nie wahał się sięgnąć po moskiewską pożyczkę dla budowania socjaldemokracji, poprzedniczki SLD, partii która była związkiem zawodowym, mającym przenieść właścicieli PRL do nowej rzeczywistości pod zawłaszczonym szyldem lewicy.

Aleksander Kwaśniewski a i redaktor Żakowski należą do pokolenia, które zastało Polskę w niewoli; partii komunistycznej, Związku Radzieckiego i ideologii marksistowskiej. Polskę, w której uczestnicy II i III Targowicy patrzyli z pomników, zdobili nazwy ulic i fabryk.

II Targowica zawiązana była w roku 1920, jej reprezentanci to Dzierżyński, Marchlewski, Kon. Żywot jej był krótki powstała w Białymstoku w Sierpniu 1920r i zaraz uciekła.

III to Wasilewska, Bierut, Gomułka, Gierek, Jaruzelski. Ten ostatni zaczynał, na niższych szczeblach jako młody agent informacji wojskowej, skończył na szczytach władzy, jako ostatni satrapa PRL. III Targowica długo trwała, sprawowała władzę w Polsce w latach 1944- 1989, szykował ją Stalin już w okresie 1940 - 43r.

Miał za co za co Kwaśniewski przepraszać;

- za Poznań 1956, za Marzec 1968, za Grudzień 1970, za Radomsko 1976, za Stan Wojenny 1981. Za zabitych robotników Poznania, Gdańska, Szczecina, za ścieżki zdrowia, za blisko 100 zamordowanych opozycjonistów w tym księżę Popiełuszkę, Niedzielaka, Suchowolca, Zycha.

To podsumowanie PRL, współczesnej Kwaśniewskiemu, to bagaż zbrodni ogromny. Błędą one jednak w konfrontacji z latami 1944-1956, bo pod PRL kryje się całości formy „państwowości” lat 1944-1989.

Czasy te próbuje się zasłonić sloganami; „czasy stalinowskie,” „okres błędów i wypaczeń.” Fałszywa ta zasłona, osobowość Stalina, cały system stworzony jeszcze przez Lenina totalitarnego ruchu komunistycznego, realizującego imperialną naturę Rosji, artykułował się przede wszystkim bezmyślnym mordowaniem własnych zwolenników, wsadzaniem do więzienia współwyznawców Gomułki, Kliszki czy Spychalskiego.

Dla Polaków była to przede wszystkim „Walka o Wolność i Niezawisłość z nową sowiecką okupacją”, wprowadzoną bagnietami NKWD przy zdradzieckiej pomocy polskich komunistów z PPR przekształconej później w PZPR.

W ślad za frontem szły oddziały NKWD i według wskazań polskich komunistów z PPR, aresztowały żołnierzy AK i funkcjonariuszy Polskiego Państwa Podziemnego.

Już w 1940 r., kiedy rozstrzelano oficerów w Katyniu werbowano Berlinga, trzymano w zanadrzu Wasilewską, Lampego, Bieruta, Gomułkę do ich przyszłych zadań. Zbrodnia Katyńska była pretekstem do zerwania stosunków z II Rzeczypospolitą. Otworzyło się zielone światło dla III Targowicy, Związku Patriotów Polskich-dla tych, co szli od wschodu: Ochab, Berman, Zawadzki, Świerczewski i tych działających w kraju: Gomułka, Józwiak, Witaszewski.

Rozpoczęły się skrytobójcze boje partyzanckie od zamordowanych przez partyzantów Radzieckich na Wileńszczyźnie Żołnierzy oddziału Kmicica, po mord „Cienia” z AL w Lubelskim.

Szedł front niosąc na bagnietach PRL Za frontem szło NKWD i wysyłało tysiące rozbrojonych żołnierzy AK w tajgi Sybiru. Po zwycięskiej walce polskich patriotów o Wilno aresztowano oficerów AK z pułkownikiem Aleksandrem Krzyżanowskim i zesłano. Nieliczni, jak II Brygada Wileńska, przebili się i wspomagali w ramach zgrupowań Kampinos „Powstanie Warszawskie”, czy jak V i VI Brygada Wileńska AK, walczyły w latach 1945-1946 w Białostockim i Olsztyńskim.

Na południu rozbrojono zarówno 27 Wołyńską Dywizję AK, mordując jeszcze w trakcie wspólnych walk jej legendarnego dowódcę majora Kiwerskiego (Oliwę). W lipcu 1944 r. oficerowie 27 dywizji, która walki z Niemcami skończyła na Lubelszczyźnie dzielili los z oficerami okręgu Lublin, byli wywożeni do ZSRR lub rozstrzeliwani w kraju, Ci, co zgłaszali się do Ludowego Wojska Polskiego i tak trafiali do więzień lub byli mordowani.

Nie sposób wymienić i opisać sylwetek tych Bohaterów, było ich tysiące Dla pokazania ogromu zbrodni przywołam zamordowanie przez NKWD w więzieniu w Moskwie ostatniego Komendanta AK generała Leopolda Okulickiego oraz Delegata Rządu RP na kraj wicepremiera Jankowskiego. Zbrodnie PPR i PZPR, powieszenie z wyroku sądu z-cę. Komendanta AK, Generała Emila Fieldorfa Nila, stracenie bohaterskiego założyciela konspiracji w Oświęcimiu Rotmistrza Pileckiego, zamordowanie właśnie 01.03.1951 r. ppłk. Łukasza Cieplińskiego, Prezesa IV Zarządu WiN i jego 6 współtowarzyszy, podobnie jak 7 wyroków wykonanych śmierci w procesie kpt. Zapory i innych członów AK, z których ocalał jedynie mecenas Siła-Nowicki.

Czytając biografie straconych, ujęte w książkach wydanych przez IPN, jak choćby przed „Bogiem i Historią” T. Swata przesuwają się przed nami galerie ludzi niezwykłych Żołnierzy Niezłomnych połączonych jednym, śmiercią z rąk PPR-oskich bądź PZPR - oskich oprawców .

Ostatnim, który poległ był Jan Franczak „Laluś” wyruszył na wojnę we wrześniu 1939 r. poległ w walce z grupą SB-ków i ZOMO - wców 21.10.1963 r. Czesław Czapliński żołnierz AK i NSZ , aresztowany w tym samym roku, po 16 latach ukrywania się, został skazany na 10 lat więzienia, uwzględniając amnestię odsiedział 5, rehabilitacja przyszła znacznie później.

Prześladowania Żołnierzy Wyklętych trwały do końca PRL do 1989 r.

20 000 zamordowanych Żołnierzy Wyklętych, nazwa aktualna do dziś, mimo, że są to Żołnierze Niezłomni.

Czy to się da skwitować słowem „przepraszam”?

Jeśli dziś wypomina się ONR-owcom, przedwojenne faszystowskie i antysemickie poglądy, te czy na działaczach SLD i Panu Kwaśniewskim nie ciąży odpowiedzialność za to, że kontynuowali działalność zdrajców i zbrodniarzy.

Myślę, że właściwsze w takim przypadku byłoby szczere pokazanie zbrodni i rezygnacja z działalności politycznej takich ludzi i Aleksander Kwaśniewski, Leszek Miller, Józef Oleksy, Longin Pastusiak czy Bolesław Nałęcz.

Stało się inaczej. Wykrwawione społeczeństwo w PRL-u maszerowało pod transparentami równie ochoczo jak dziś Koreańczycy w Korei Północnej. Nielicznym udało się przenieść drzemiące w reszcie społeczeństwa poczucie koniecznej walki o niepodległość, zostali oni wsparci tymi, którzy jak Kuroń, Modzelewski i Michnik poczuli osobiste rozczarowanie do ideałów komunizmu. Po stronie idei Polski Niepodległej stał przez cały okres zniewolenia Kościół Katolicki.

Po odzyskaniu niepodległości w wyborach, na których na listę PZPR oddano około 45% głosów, postkomunistom dwa razy udało się sięgnąć po władzę. 10 lat trwała prezydentura Aleksandra Kwaśniewskiego. Dziś ich elektorat bardzo powoli stopniał do 15% . Dlaczego? Ponieważ prawda o ich zbrodniach nie jest znana ogółowi Polaków.

Jest rzeczą oczywistą, że to są już następne pokolenia, nie bardzo świadome ponurego dziedzictwa swojej orientacji politycznej, niesłusznie nazywanego lewicą. Prawdziwą lewicę reprezentował perfidnie zamordowany w więzieniu w Rawiczu skazany najpierw w Moskwie, a po odzyskaniu wolności w 1948 r. w procesie PPS-WRN- Kazimierz Pużak.

Gdyby przez moment uznać winy PiS, Ziobry, Macierewicza, Kurtyki, Wildsteina, takie jak proponuje wmówić społeczeństwu redaktor Jacek Żakowski to gdzie tu proporcja?

Pan Jacek Żakowski albo nie wie, o czym mówi albo zacierzawienie i emocje wynikające z nienawiści do PiS odbierają mu zdolność osądu, prowadzącą do absurdalnych porównań.

Tak PiS jest inną opcją polityczną niż PO.

Kiedyś PO i PiS różniła tylko wizja Polski: liberalnej – PO, a solidarnej PiS. Dziś różnic tych jest więcej, inne jest podejście do miejsca Polski w polityce zagranicznej: PiS chce prowadzić politykę dumy i honoru, PO „pokorne ciele dwie matki sse”. Są wreszcie lapsusy zdumiewające jak zaproszenie przez Prezydenta Komorowskiego na obrady BBN generała Jaruzelskiego, tajnego współpracownika

Informacji Wojskowej, zhańbionego agresją na Czechosłowację, strzelaniem do robotników wybrzeża, stanem wojennym, pełniącego agenturalną wobec Moskwy funkcję dyktatora PRL.

To nie PiS zamordował 20 000 Polaków, nie był sowiecka atrapą do rządzenia Polakami. Dlaczego formacja polityczna „Polska jest najważniejsza” ma przepraszać za PiS, skoro bazuje na tych samych ideach, a różni się głównie koncepcją organizacji partii.

Dlaczego ma przepraszać za Ziobrę? Za to, że chciał znieść toczącą Polskę korupcję?

Czy Macierewicz czy Wildstein zrobili źle demaskując Tajnych Współpracowników?

Niewątpliwie największym, wśród nich „zbrodniarzem” jest śp. Janusz Kurtyka. To za jego Prezesury IPN zgromadził, uporządkował i wydał w postaci niskonakładowych książek, olbrzymią wiedzę o „walce o wolność i niezawisłość Polski z nową sowiecką okupacją”. To dzięki niemu na witrynie www.honor.pl możecie Państwo przeczytać setki biogramów patriotów zamordowanych z wyroków PPR i PZPR-owskich sądów.

Jest to zbrodnia z punktu widzenia SLD a może i redaktora Żakowskiego-o tyle niesłychana, że wolą o niej głośno nie mówić. Lepiej łkać nad „Bolkim”, skądinąd wielkim przywódcą strajku, ale również ułomnym człowiekiem, któremu fakty podane w jednej z setek publikacji IPN, chwały i zastugi nie odbiorą.

Mógłbym wymienić całą gamę błędów rządów liberalnych, z którymi jedni się zgodzą inni nie, podobnie jak z zarzutami Pana Żakowskiego wobec PiS.

Nie wolno jednak mieszać porządku rzeczy, nie można zestawiać zdrady i zbrodni, z osądami o polityce partii czy rządów z którymi się zgadzamy lub nie, te różnice są normalne w demokratycznym wolnym społeczeństwie. Manipulacja Żakowskiego jest wybielaniem jednych w tym wypadku (Kwaśniewskiego i SLD), a obciążaniem drugich (w tym wypadku PiS), gdzie zestawia się totalitarną i zbrodniczą PRL z partią działającą według reguł demokracji. Taka manipulacja może wynikać z niezrozumienia lub z podłości, należy wierzyć, że namiętna nienawiść do PiS odebrała redaktorowi żakowskiemu zdolność rozumienia o czym pisze. Skąd się ta nienawiść bierze ?

Jerzy Scheur